

Sygn. akt I ACa 862/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 4 stycznia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. i P. C.

przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 lutego 2022 r., sygn. akt XXVIII C 7130/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz A. C. i P. C. łącznie kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 862/22

UZASADNIENIE

Powodowie A. C. i P. C. domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na ich rzecz kwoty 1 103,62 zł, tj. na rzecz A. C. kwoty 551,81 zł oraz na rzecz P. C. kwoty 551,81 zł wraz z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c., od dnia 22 września 2017 r. do dnia zapłaty.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Świnicy w dniu 30 października 2018 roku w sprawie o sygnaturze akt I Nc 4455/18 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając w całości powyższe roszczenie powodów.

Powodowie pismem złożonym w dniu 25 listopada 2020 r. rozszerzyli powództwo, wnosząc o:

1. zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz – zamiast pierwotnie zgłoszonej w pozwie kwoty 1 103,62 zł – kwoty 95 102,42 zł, tj. zasądzenie na rzecz A. C. kwoty 47 551,21 zł oraz na rzecz P. C. kwoty 47 551,21 zł, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c., od dnia 22 września 2017 r. do dnia zapłaty

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia przez Sąd roszczenia wskazanego w pkt 1:

2. zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kwoty 198 170,46 zł, tj. zasądzenie na rzecz A. C. kwoty 99 085,23 zł oraz na rzecz P. C. kwoty 99 085,23 zł, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c., od dnia 22 września 2017 r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana (...) Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce (dalej jako: „(...) Bank (...) z siedzibą w W.” lub Bank) pismem – złożonym w dniu 26 stycznia 2021 roku – wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 30 października 2018 r., domagając się oddalenia powództwa w całości.

Pismem z dnia 2 listopada 2021 r., stanowiącym odpowiedź na rozszerzenie żądania pozwu, wniosła o oddalenie powództwa w całości, w tym również w zmodyfikowanym zakresie.

Na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022 r. pełnomocnik strony pozwanej – który złożył pełnomocnictwo umocowujące go do składania w imieniu strony pozwanej oświadczeń o skorzystaniu z prawa zatrzymania – na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. w obecności powodów zgłosił zarzut zatrzymania co do kwoty 170 000 zł

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił żądanie główne w całości; zasądził od pozwanego na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwotę 170 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 października 2021 r. do dnia 18 stycznia 2022 r. – z tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów stronie pozwanej kwoty 170 000 zł albo zabezpieczeniem roszczenia strony pozwanej o zapłatę tej kwoty; zasądził od pozwanego na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwotę 27 930,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 października 2021 r. do dnia zapłaty; oddalił żądanie ewentualne w pozostałym zakresie; zasądza od pozwanego na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwotę 2 367 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1 350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2008 r. A. C. i P. C. planowali kupić lokal mieszkalny. Aby uzyskać środki pieniężne na jego zakup, zwrócili się do kilku banków o udzielenie im kredytu. Ostatecznie okazało się, że tylko w banku (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. posiadali zdolność kredytową, aby uzyskać kwotę kredytu, jakiej potrzebowali. Pracownik tego Banku przedstawił im ofertę kredytu indeksowanego do waluty frank szwajcarski (CHF) jako bezpieczną a walutę CHF jako stabilną.

W dniu 26 czerwca 2008 r. A. C. i P. C. wypełnili, sporządzony na formularzu (...), druk „Wniosku o kredyt hipoteczny”, który następnie został złożony do (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. (dalej też jako Bank). Jako wnioskowaną kwotę kredytu wpisali 170 000 PLN, przy czym kwota w wysokości 158 000 PLN miała zostać przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, a kwota 12 000 PLN na modernizację. Jako walutę wnioskowanego kredytu z dwóch wariantów „PLN” i „CHF” zaznaczyli kwadrat przy „CHF”. W rubryce okres kredytowania wpisali 300 miesięcy. We wniosku wskazano, że P. C. ma wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz jest zatrudniony w spółce (...) sp. z o.o. na stanowisku magazyniera, zaś A. C. - ma wykształcenie średnie i pracuje w (...) (...) na stanowisku kasjer – sprzedawca. W tym samym dniu P. C. i A. C. podpisali także, stanowiące załącznik do powyższego wniosku, sporządzone przez Bank na druku, „Oświadczenie Wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”. W treści powyższego druku wskazano m.in. że wnioskodawca został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej a także iż jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku i na wysokość rat spłaty kredytu. Wskazano w nim też, iż wnioskodawcy oświadczyli, że rozumieją, iż kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie oraz że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej oraz że raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w Regulaminie.

W dniu 14 lipca 2008 r. Bank wydał decyzję kredytową w przedmiocie powyższego wniosku kredytowego, określając w niej warunki, na jakich miała być zawarta umowa kredytu.

W dniu 21 lipca 2008 r. A. C. i P. C. oraz (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. podpisali, sporządzoną w dniu 16 lipca 2008 r., Umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej też jako „Umowa”).

Zgodnie z § 1 ust. 1 Umowy Bank miał udzielić Kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w Umowie, zaś Kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w Umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w Umowie. „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) stanowił integralną część Umowy (§ 1 ust. 2 Umowy).

Stosownie do § 2 ust. 1 Umowy Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorców kwotę w wysokości 170 000,00 zł, a kredyt miał być indeksowany do waluty obcej CHF. § 2 ust. 2 stanowił, że kredyt ma być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym i modernizację, zaś § 2 ust. 3 Umowy – że okres kredytowania miał wynosić 300 miesięcy. W myśl § 2 ust. 4 Umowy Kredytobiorcy nie ponosili kosztów prowizji z tytułu udzielonego kredytu.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 Umowy kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia Umowy wynosiła 4,75167% w stosunku rocznym, a zmienna stopa procentowa miała być ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,95 punktów procentowych. Zgodnie z treścią § 3 ust. 3 Umowy oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady naliczenia odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania określał Regulamin.

§ 5 ust. 1 Umowy stanowił, że wypłata kredytu miała być realizowana jednorazowo. Natomiast spłata kredytu miała następować w miesięcznych ratach równych (§ 6 ust. 2 Umowy).

W § 7 ust. 1 Umowy ustanowiono zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci: pierwszej hipoteki kaucyjnej do 340 000,00 zł, ustanowionej na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości oraz cesji praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, a w szczególności hipoteki, Bank stosował podwyższoną marżę Banku o 1,20 p.p.

Od zadłużenia przeterminowanego Bank miał pobierać odsetki o charakterze zmiennym, które w dniu sporządzenia Umowy wynosiły 16% w stosunku rocznym (§ 8 ust. 1 Umowy).

W § 15 ust. 1 Umowy wskazano, że w zakresie nieuregulowanym Umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu.

W § 4 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (dalej jako „Regulamin”) wskazano, iż kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek Wnioskodawcy Bank miał udzielić kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej Wnioskodawca miał wnioskować o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowany miał być kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu miało być wyrażane w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane miało być według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca miał otrzymywać listownie.

Stosownie do § 9 ust. 1 Regulaminu raty spłaty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego Kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w Umowie. Zgodnie z § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

W § 2 pkt 12 Regulaminu wskazano, że użyte w Regulaminie pojęcie „Tabela” oznacza Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku.

Zgodnie z § 13 ust. 7 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana miała być w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji.

Stosownie do § 21 ust. 3 Regulaminu w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank miał dokonać zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w Banku.

W dniu 21 lipca 2008 r. A. C. i P. C. podpisali także, sporządzone na druku Banku, „Oświadczenie kredytobiorcy w zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką”. W treści tego druku wskazano m.in. że Kredytobiorcy oświadczają, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią zmiany ryzyka stopy procentowej; są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z w/w Umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość spłaty rat kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli też, iż zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz będąc w pełni świadomi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Oświadczyli także, iż znane są im postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. Ponadto Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi, iż kredyt zostanie im wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie oraz że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej.

W wykonaniu powyższej Umowy Bank w dniu 1 sierpnia 2008 r. wypłacił Kredytobiorcom jednorazowo kwotę 170 000 zł, przeliczając ją wg kursu 1 CHF = 1,8806 PLN, na zadłużenie w wysokości 90 396,68 CHF.

Pismem z dnia 11 września 2017 r., skierowany do Banku, pełnomocnik A. C. i P. C. w ich imieniu wezwał Bank do zwrotu kwoty 74 460 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania tego pisma w związku z zastosowaniem w Umowie kredytu niedozwolonych postanowień umownych.

Następnie pełnomocnik A. C. i P. C. w ich imieniu skierował przeciwko Bankowi do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w przedmiocie roszczeń wynikających z powyższej Umowy. Na posiedzeniu sądowym w dniu 24 kwietnia 2018 r., wyznaczonym celem rozpoznania powyższego wniosku, przed Sądem Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie w imieniu Banku nikt się nie stawił.

W okresie od dnia 1 września 2008 r. do dnia 1 lipca 2020 r. kredytobiorcy uiścili na rzecz Banku tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych łącznie kwotę 197 930,99 zł.

Zarówno w chwili zawierania powyższej Umowy jak i w chwili zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie A. C. i P. C. byli małżeństwem. Nie zawierali umów majątkowych małżeńskich. Wszystkie wpłaty na rzecz Banku na podstawie powyższej Umowy dokonane zostały przez nich z ich majątku wspólnego. Nie prowadzili działalności gospodarczej.

(...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce w 2011 r. przekształciła się w (...) Spółkę Akcyjną, która następnie w dniu 31 grudnia 2012 r. przekształciła się w (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną.

W wyniku podziału (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej działalność hipoteczna tego Banku została z dniem 3 listopada 2018 r. przejęta przez (...) Bank (...) z siedzibą w W..

Powodowie w swoich zeznaniach zrelacjonowali oni przebieg zdarzeń związanych z zawarciem Umowy o kredyt, akcentując, że zapewniano ich, że kredyt indeksowany do CHF jest bezpieczny oraz że waluta CHF jest stabilna. Oceniając zeznania powodów, Sąd miał na uwadze, że są oni bezpośrednio zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, jednakże – ze względu na okoliczność, że w większości zeznania te znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów – Sąd ocenił je jako wiarygodne, logiczne i rzeczowe.

Sąd uznał, że dowody z zeznań świadka A. S. (1) i opinii biegłego nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Irrelevantne w niniejszej sprawie były bowiem ustalenia dotyczące sposobu pozyskiwania przez pozwany Bank środków pieniężnych na potrzeby finansowania udzielanych kredytów indeksowanych do CHF oraz sposobu księgowania kredytów w ewidencji Banku. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miało także znaczenia, czy Bank posiadał jakieś wewnętrzne regulacje dotyczące sposobu ustalania kursów waluty w Tabeli kursów, skoro poza sporem było, iż w Umowie ustalenia takie nie zostały zawarte, a więc brak było w tym zakresie ustaleń wiążących strony postępowania. W niniejszej sprawie istotna była treść łączącej strony Umowy, a nie mechanizmy finansowe dotyczące udzielonego kredytu, stosowane przez Bank. Odnośnie dowodu z zeznań świadka, Sąd miał także na uwadze, iż świadek nie brał udziału w zawieraniu przedmiotowej Umowy z powodami, a więc jego zeznania dotyczyć mogłyby jedynie opisanego ogólnie przyjętej przez Bank procedury zawierania umów kredytu hipotecznego, zaś ustalenia te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, na uwzględnienie zasługiwało dalej idące, zgłoszone jako ewentualne, żądanie powodów o zapłatę, oparte na zarzucie nieważności Umowy o kredyt hipoteczny nr (...), zawartej pomiędzy nimi a poprzednikiem prawnym strony pozwanej – (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W..

Sąd Okręgowy podkreślił, że sama konstrukcja żądań pozwu była nieprawidłowa. Jako główne powinno bowiem zostać zgłoszone roszczenie oparte na zarzutach najdalej idących. Roszczeniem opartym na zarzucie dalej idącym w niniejszej sprawie było żądanie zapłaty zgłoszone jako ewentualne, ponieważ opierało się ono na zarzucie nieważności przedmiotowej Umowy kredytu. Natomiast żądanie główne o zapłatę opierało się na zarzucie abuzywności postanowień umownych dotyczących indeksacji. Zarówno nieważność umowy jak i abuzywność jej postanowień Sąd bierze pod uwagę z urzędu. Z tym, że w pierwszej kolejności Sąd ustala, czy umowa jest ważna, gdyż w razie ustalenia nieważności umowy nie ma potrzeby badania abuzywności jej postanowień.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, zgodnie z którym postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.). W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, że postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest nieważne, a art. 385¹ k.c. nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 in fine k.c., w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Odmierna interpretacja oznaczałaby, że w wypadku abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego postanowienie sprzeczne z ustawą mogłoby być jedynie uznane za niedozwolone, natomiast w razie zamieszczenia takiego postanowienia w konkretnej umowie byłoby ono nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.). W wyroku z dnia 21 listopada 2012 r. w sprawie VI ACa 824/12 Sąd Apelacyjny w Warszawie również wskazał, że gdy kontrolowana klauzula umowy lub wzorca była nie tylko abuzywna, lecz dodatkowo sprzeczna z ustawą, wówczas pierwszeństwo będzie miała sankcja nieważności z art. 58 § 3 k.c. Nieważność eliminuje z obrotu tę część czynności prawnej, która jest nią dotknięta, ale § 3 art. 58 przewiduje sankcję nieważności całej czynności, gdy okoliczności wskazują, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że nie wiążą stron jedynie postanowienia kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy, a więc nie przewiduje nieważności całej umowy. Nie ma zatem potrzeby wszczynania postępowania o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, skoro od początku jest ono nieważne, gdy nieważność eliminuje go z obrotu.

Mając zatem na uwadze, iż dalej idące żądanie powodów zostało zgłoszone jako ewentualne oraz podstawy prawne żądania głównego i ewentualnego – a więc oparcie tych żądań na zarzucie abuzywności postanowień umownych oraz na zarzucie nieważności umowy – wzajemnie się wykluczały, Sąd oddalił żądanie główne powodów oparte na zarzucie abuzywności postanowień spornej Umowy, dotyczących indeksacji. Natomiast Sąd uwzględnił – z niżej podanych względów – dalej idące żądanie ewentualne, które opierało się na zarzucie nieważności przedmiotowej Umowy.

Do analizowanej Umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U z 2002 roku, Nr 72, poz. 665, t.j. z późn. zm.) (dalej też jako „UPrB”) – w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej Umowy – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony – kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami. Umowa kredytu jest umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty sumy kredytu.

Umowa została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe nie stanowi ustawowej definicji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. Wypłata kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich, zaś operacja z walutą obcą dokonywana jest jedynie „na papierze” dla celów księgowych, do faktycznego przekazania wartości dewizowych nie dochodzi. Do faktycznego obrotu dewizowego dochodzi dopiero wówczas, gdy strony uzgodnią, że spłata kredytu przez kredytobiorcę następować będzie w walucie, do której kredyt indeksowano lub denominowano.

W przeciwieństwie do kredytu indeksowanego, kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe zostały wypłacone powodom w walucie polskiej oraz Umowa przewidywała, że w takiej też walucie powodowie będą spłacać raty kapitałowo – odsetkowe, Sąd Okręgowy wskazał, że powodom udzielono kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie zaś kredytu walutowego.

Na PLN jako na walutę kredytu wskazuje także waluta zabezpieczeń ustanowionych w § 7 Umowy w PLN. Zgodnie z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2001 r., Nr 124, poz. 1361) – w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia analizowanej Umowy – hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu. Gdyby zatem wierzytelność – czyli kredyt – była wyrażona w CHF, również hipoteka powinna zostać wyrażona w CHF.

Postanowienia Regulaminu, stanowiącego integralną część spornej Umowy, także przemawiają za przyjęciem, że kredyt udzielony powodom był kredytem złotowym. Wskazano w nim m.in. że kredyt udzielany jest w złotych (§ 4 ust. 1). Stosownie zaś do § 21 ust. 3 Regulaminu w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank miał dokonać zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w Banku. Ponadto zgodnie z § 17 Regulaminu suma zabezpieczeń miała być wyrażona w PLN. Powyższe postanowienia Regulaminu również potwierdzają, że zawarty w umowie mechanizm indeksacji nie spowodował, że kredyt ten stał się kredytem stricte walutowym.

Zastosowany w Umowie mechanizm indeksacji nie zmieniał kwoty i waluty kredytu, wyrażonej w PLN, a stanowił on jedynie klauzulę przeliczeniową, mocą której strony ustaliły, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej w dniu uruchomienia kredytu, a zatem z chwilą wykonania zobowiązania Banku do wypłaty kredytu (co nastąpić miało w PLN), miało zostać przeliczone na walutę obcą – na CHF, Kredytobiorca zobowiązany był do dokonania spłaty kredytu – przy czym wysokość rat, uiszczanych w PLN, obliczona miała być według kursu CHF.

Zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, przed wejściem w życie w/w ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku, tzw. „ustawy antyspreadowej”, dopuszczalne było na zasadzie swobody umów zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14; z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Argumentem przemawiającym za dopuszczalnością zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej przed wejściem w życie w/w ustawy nowelizującej było właśnie wprowadzenie do ustawy Prawo bankowe przepisu dotyczącego kredytów indeksowanych do waluty innej niż polska. Racjonalny ustawodawca nie wprowadziłby bowiem do porządku prawnego umowy, co do której zachodzą przesłanki do ustalenia jej nieważności.

Umowa kredytu indeksowanego, przewidującego spread walutowy, mieściła się zatem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowiła jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 prawa bankowego).

W ocenie Sądu, samo wprowadzenie do Umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji – z wyżej wskazanych już względów – nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego, gdyż nie naruszało zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353¹ k.c.

Ponadto przedmiotowa Umowa w § 2 ust. 1 przewidywała, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 170 000 zł oraz że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Zgodnie natomiast z § 7 ust. 4 zdanie pierwsze Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Stosownie do § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z

rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Zgodnie zatem z postanowieniami przedmiotowej Umowy, kredyt miał zostać wypłacony w złotych polskich, indeksowany kursem innej waluty – CHF. Natomiast z walutą CHF powiązana była inna stopa referencyjna niż dla PLN, tj. nie WIBOR, lecz LIBOR. Kwota wypłacona powodom w PLN zgodnie z Umową w momencie wypłaty środków z kredytu miała być przeliczona na CHF według kursu kupna CHF określonego w Tabeli obowiązującej w Banku. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych miała zaś być ustalana z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

W przedmiotowej Umowie strony uzgodniły, że saldo kredytu będzie określone w CHF, tj. że wartość wypłaconej w PLN kwoty zostanie przeliczona na CHF według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, natomiast do ustalenia wysokości spłacanych rat kredytu zastosowanie miał mieć kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Wbrew zatem twierdzeniom powodów w przedmiotowej Umowie co do zasady określone zostały warunki spłaty.

Sąd Okręgowy podkreślił, że Umowa nie była sprzeczna z obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c., który wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątek taki przewidywały zaś przepisy ustawy Prawo dewizowe. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy Prawo dewizowe z dnia 27 lipca 2002 r. (Dz.U z 2002 roku, Nr 141, poz. 1178 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia Umowy, obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Stosownie do art. 3 ust. 3 cytowanej ustawy ograniczeń określonych w art. 9 [w dokonywaniu obrotu dewizowego z zagranicą oraz obrotu wartościami dewizowymi w kraju] nie stosuje się do obrotu dewizowego, o ile jedną z jego stron jest bank lub inna instytucja finansowa, prowadząca działalność pod nadzorem władz nadzorczych, uprawnionych, na podstawie odrębnych przepisów, do sprawowania nadzoru nad określonymi instytucjami finansowymi. Stwierdzić należało zatem, iż w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości, a więc banki nie potrzebowały zezwolenia dewizowego na dokonywanie czynności związanych z obrotem dewizowym, w tym czynności związanych z rozliczeniami w walucie obcej.

Ponadto w chwili zawierania przedmiotowej Umowy obowiązywał już art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W tym wypadku waloryzacja następowała przez odesłanie do wartości obcej waluty (CHF) celem ustalenia wysokości świadczenia w PLN (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., I ACa 709/19; Z. Ofiarski: Komentarz do art. 69 ustawy Prawo bankowe, system Informacji Prawnej LEX).

W ocenie Sądu Okręgowego w oparciu o zasadę swobody umów dopuszczalne było umówienie się przez strony stosunku zobowiązaniowego na dokonanie waloryzacji poprzez odesłanie do waluty CHF. Na tej samej zasadzie dopuszczalne było zastosowanie kursu kupna waluty do przeliczenia wysokości wypłacanego kredytu zaś kursu sprzedaży waluty do przeliczenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, analizowana Umowa jest nieważna z tego powodu, że jej postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji – w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalonych jednostronnie przez Bank w Tabeli kursów walut obcych – sprzeczne są z naturą stosunku zobowiązaniowego, a więc naruszają przepis art. 353¹ k.c. Przy czym – jak już wyżej wskazano – samą indeksację należy uznać za ogólnie dopuszczalną, jednakże postanowienia tej konkretnej Umowy, określające mechanizm indeksacji naruszają granice swobody umów.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 r., w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 r., VI ACa 801/19 – które Sąd Okręgowy podzielił – zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy. Jeżeli zatem określenie wysokości świadczenia pozostawione zostanie wyłącznie jednej ze stron umowy, to umowa taka sprzeczna będzie z naturą zobowiązania.

Sąd Okręgowy wskazał, iż postanowienia klauzul indeksacyjnych, w związku z przyznaniem wyłącznie Bankowi uprawnienia do ustalania kursów walut w Tabeli kursów walut obcych, dawały Bankowi możliwość dowolnej i nieograniczonej żadnymi postanowieniami umownymi zmiany wysokości świadczenia. Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 170 000 zł, a kredyt miał być indeksowany do waluty obcej CHF. Stosownie do § 7 ust. 4 zdanie 1 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu miała następować w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Stosownie do § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Wskazać należy, iż wprawdzie w § 2 pkt 12 Regulaminu wyjaśniono, że przez użyte w nim pojęcie „Tabela” rozumieć należy Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku, jednakże w żadnym postanowieniu Umowy lub Regulaminu w ogóle nie określono zasad, którymi Bank miałby kierować się, ustalając kursy walut w tworzonej przez siebie Tabeli kursów ani też nie wskazano żadnych granic w tym zakresie. Nie było zatem wiadomo, jakimi kryteriami Bank kierował się, ustalając własne kursy w tworzonej przez siebie Tabeli. Druga strona umowy (Kredytobiorcy) nie miała więc możliwości zweryfikowania tego, czy kursy walut zostały ustalone przez Bank zgodnie z zasadami, skoro zasady te nie zostały w ogóle sformułowane. Kursy te mogły więc zostać ustalone przez Bank dowolnie i bez żadnych ograniczeń. Takie ukształtowanie postanowień umownych oznaczało zatem, iż wyłącznie jednej stronie umowy przyznano nieograniczone uprawnienie do określenia wysokości kursów waluty, na podstawie których ustalone miały być zarówno kwota do wypłaty jak i wysokość podlegających spłacie rat. Prowadziło to z kolei do tego, że na etapie wykonywania umowy, to wyłącznie jedna strona umowy poprzez ustalenie kursu kupna i kursu sprzedaży walut w Tabeli mogła dokonywać w sposób nieograniczony i dowolny określenia i zmiany wysokości świadczenia drugiej strony (zarówno przy wypłacie kredytu jak i przy spłacie rat kredytu). Okoliczność, czy oraz w jakim zakresie pozwany Bank korzystał z możliwości dowolnej modyfikacji stosunku zobowiązaniowego poprzez określenie kwoty świadczenia, czy też stosowany przez niego kurs był kursem rynkowym, nie ma znaczenia, gdyż istotna jest okoliczność, iż w przedmiotowej Umowie w ogóle Bankowi zapewniono taką możliwość.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia przedmiotowej Umowy – dotyczące określenia mechanizmu indeksacji poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i

nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia – są sprzeczne z art. 353¹ k.c., określającym granice swobody umów. Sama świadomość stron istnienia w Umowie zapisów odsyłających do Tabeli kursów nie ma znaczenia dla oceny tej Umowy pod kątem zgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się bowiem ważna z tego powodu, że jej strony miały świadomość istnienia zapisów, skutkujących jej nieważnością.

Skoro przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z ustawą, tj. z art. 353¹ k.c., to wypełniona została dyspozycja art. 58 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest zaś takich przepisów ustawy, którymi można zastąpić postanowienia dotyczące indeksacji.

Stosownie zaś do § 3 art. 58 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu Okręgowego, przedmiotowa Umowa nie zostałaby zawarta bez postanowień dotkniętych nieważnością. Z samego stanowiska procesowego strony pozwanej wynika, że nie zgodziłaby się ona na zawarcie umowy o kredyt wypłacony w PLN z zastosowaniem stawki referencyjnej właściwej dla waluty CHF, a więc stawki LIBOR. Ponadto zwrócić należy uwagę na to, że kredyty takie (złotowe z oprocentowaniem LIBOR) – choć nie zostały zakazane przez ustawę – w praktyce nigdy nie były udzielane przez banki. Wobec tego, że sporna Umowa nie zostałaby zawarta bez kwestionowanych postanowień umownych, dotyczących mechanizmu indeksacji, Sąd uznał ją za nieważną w całości, podnosząc, że sprzeczność z ustawą postanowień odsyłających do Tabeli kursów Banku prowadzi do upadku całego mechanizmu indeksacji, ponieważ bez tego odesłania nie byłoby możliwe ustalenie wysokości świadczeń stron Umowy, a okoliczność, że powodowie przez wiele lat wykonywali sporną Umowę, nie pozbawia ich uprawnień do zakwestionowania postanowień umownych, na podstawie których dotychczas spełniali świadczenia na rzecz Banku. Chociaż ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353¹ k.c.).

Przy założeniu, że przedmiotowa Umowa nie byłaby nieważna z wyżej podanych już względów, Sąd Okręgowy stwierdził, iż postanowienia tej Umowy dotyczące mechanizmu indeksacji, stanowią klauzule abuzywne i jako takie nie wiążą powodów.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie w/w przesłanki określone w powołanym przepisie, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy dotyczące mechanizmu indeksacji, odsyłającego do Tabeli kursów walut obcych, za klauzule abuzywne. Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że poprzednik prawny pozwanego Banku zawarł przedmiotową Umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.), natomiast powodowie zawarli ją jako konsumenci (art. 22¹ k.c.). Środki pochodzące z kredytu miały zostać przeznaczone – i faktycznie zostały przeznaczone – na zakup lokalu mieszkalnego, służącego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Ponadto status powodów jako konsumentów nie był kwestionowany przez pozwanego Bank. Nie budziło

również wątpliwości, że postanowienia przedmiotowej Umowy, dotyczące indeksacji, nie były uzgadniane z powodami indywidualnie przed zawarciem Umowy. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych. Samo zaakceptowanie przez powodów kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nim indywidualnie uzgodnione bądź że mieli oni realny wpływ na ich treść.

Kolejno wskazać należy, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie (...) C-118/17 i w wyroku z dnia 12 lutego 2014 r. w sprawie (...) C-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 r., VI ACA 801/19). W ocenie Sądu, postanowienia te nie spełniają kryterium jednoznaczności. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu w CHF oraz kwoty spłaty w CHF bez odniesienia do bankowej Tabeli kursów walut, tworzonej jednostronnie przez Bank. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, nie zostały w ogóle określone, nie wskazano także żadnej górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

Ponadto w powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: „Trybunał Sprawiedliwości” lub „TSUE”) w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 r., TSUE potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok TSUE z dnia 3 marca 2020 r. w sprawie C#125/18).

Świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią. Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby poprzednik prawny strony pozwanej sprostał powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy, wykonując ciążący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić

znaczne wahania kursu waluty, do której kredyt indeksowano, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności powodom – którzy nie uzyskiwali dochodów w walucie, do której kredyt indeksowano – symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono im także – znanych przecież przez Bank – wahań kursu CHF z ostatnich lat przed zawarciem Umowy. Ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła żadnego dowodu na wykazanie faktu wywiązania się z obowiązku informacyjnego wobec powodów. Samo odebranie od powodów oświadczenia o tym, że są świadomi ryzyka kursowego, nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Nie można uznać, że powodowie w oparciu o przedstawione im informacje mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od Banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF.

W ocenie Sądu, podpisanie przez powodów sporządzonych na formularzach Banku – a więc opracowanych przez Bank – „Oświadczenia Wnioskodawcy związanego z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej” oraz „Oświadczenia kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką” samo przez się nie oznacza, że Bank wypełnił w sposób należyty obowiązek informacyjny. Udzielana Kredytobiorcy informacja o ryzyku kursowym powinna być jasna i zrozumiała dla niego. W taki też sposób powinien być mu przedstawiony, a w miarę potrzeby zobrazowany na przykładach (symulacjach, wykresach), mechanizm przeliczeniowy. Zawarte w powyższych formularzach informacje o ryzyku kursowym były bardzo ogólne, niepoparte żadnymi przykładami, obrazującymi w jaki sposób zmieniałyby się wysokość raty kredytowej oraz saldo zadłużenia na skutek wzrostu kursu waluty, do której kredyt był indeksowany.

Gdyby powodom rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to zdaniem Sądu Okręgowego założyć można, iż nie zdecydowaliby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 r., I ACa 709/19). Ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15).

Sąd Okręgowy podzielił ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III C 159/17). Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 4 listopada 2020 r., V ACa 300/20).

Sąd Okręgowy stwierdził, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie ich o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami Banku. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego Banku skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Zgodnie natomiast z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalone przez niego kursy walut w Tabeli kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż wprawdzie po zawarciu Umowy w 2009 r. Bank wprowadził do Regulaminu zmiany dotyczące określenia sposobu ustalania kursów walut w Tabeli, jednakże wprowadzenie tych zmian nie spowodowało sanowania postanowień abuzywnych, zawartych w przedmiotowej Umowie i w Regulaminie. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanym w sprawie C-19/20, Sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, kiedy konsument wyraził wolną i świadomą zgodę na zmianę nieuczciwego warunku i na rezygnację z ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi. Natomiast w niniejszej sprawie powodowie takiej zgody nie wyrazili, wręcz przeciwnie – wnosząc pozew, w którym powoływali się na abuzywność postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji – domagali się objęcia ich w/w ochroną.

W wymienionym wyżej wyroku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Ponadto zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. TSUE w wyroku tym wskazał, że jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ponadto TSUE dodał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących,

że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszości lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż co do zasady przedsiębiorca stosuje klauzule niedozwolone w celu osiągnięcia większych zysków niż możliwe przy zawieraniu umów zgodnych z zasadami uczciwego obrotu. Jeżeli więc konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, to przedsiębiorca nie miałby wystarczającej motywacji, aby zaprzestać stosowania w zawieranych umowach w/w klauzul. Założyć zatem można, że mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na większe korzyści z nich wynikające (jeśli jedyną konsekwencją, która może go spotkać, będzie ograniczenie zysku do uczciwego poziomu) i umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni przedsiębiorcy tylko uczciwy zysk, nigdy nie zrezygnowałby on ze stosowania tychże klauzul, gdyż celem każdego przedsiębiorcy jest maksymalizacja zysku.

Z uwagi na wyżej opisany mechanizm działania przedsiębiorców na rynku, w wyroku TSUE z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10 stwierdzono, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż po pierwsze – po wyeliminowaniu z Umowy postanowień abuzywnych (§ 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu) nie byłoby możliwe uzupełnienie powstałych na skutek tego luk np. średnim kursem NBP. Po drugie - po wyeliminowaniu z Umowy spornych klauzul i niezastąpieniu ich innymi postanowieniami Umowa ta nie mogłaby nadal obowiązywać. Skoro klauzule indeksacyjne, stanowią element określający główne świadczenie stron umowy o kredyt indeksowany, usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron prowadzi do tego, że pomiędzy stronami brak jest zgody na zawarcie umowy. To prowadzi zaś do wniosku, że na skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, Umowę należy uznać za nieważną.

Wyeliminowanie z przedmiotowej Umowy postanowień dotyczących indeksacji, odsyłających do Tabeli kursów, prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją. Klauzula dotycząca ryzyka wymiany określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego. Usunięcie tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (por. powołany już wyżej wyrok TSUE w sprawie C-260/18).

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – zdaniem Sądu Okręgowego umowę należałoby zatem uznać za nieważną na podstawie art. 353¹ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Wyeliminowanie z przedmiotowej Umowy klauzul indeksacyjnych doprowadziłoby bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie

postanowień dotyczących indeksacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Dokonując rozważań w kontekście możliwości utrzymania Umowy w mocy, Sąd miał na uwadze zasadę pacta sunt servanda. Zasada ta dotyczy tych umów, które zostały ważnie zawarte, jak też tych, które po wyłączeniu z ich treści klauzul niedozwolonych, dają się utrzymać w mocy. Natomiast skoro istniały omówione wyżej powody do uznania przedmiotowej Umowy za nieważną, ewentualnie za niemożliwą do dalszego wykonywania z uwagi na wyeliminowanie jako niedozwolonych takich jej postanowień, które dotyczyły istotnych ustaleń umownych, to sam fakt obowiązywania w polskim systemie prawnym zasady, że umów należy przestrzegać, nie mógł skutkować oddaleniem powództwa. Sąd miał także na uwadze zasadę, że w razie wątpliwości postanowieniom umowy należy przypisać takie znaczenie, które pozwoli na jej utrzymanie w mocy. Przesłanką stosowania tej zasady są wątpliwości, co do treści umowy. Sporna Umowa tymczasem, w sposób jasny pozostawiała kwestię ustalania potrzebnych do jej wykonywania kursów walut w gestii Banku, nie pozostawiając w tej mierze żadnych uprawnień po stronie Kredytobiorcy. Nie wynikał z niej też żaden mechanizm ograniczenia skutków indeksacji, który mógłby utrzymać „kwotę kredytu do spłaty” na poziomie zbliżonym do „kwoty kredytu do wypłaty”. To samo dotyczy swobody, z którą pozwany Bank mógł określać wysokość świadczenia powodów, przesyłając im zawiadomienia o wysokości rat.

Reasumując, Sąd Okręgowy wskazał, że niezależnie od tego, czy przedmiotową Umowę uznać za nieważną jako sprzeczną z art. 353¹ k.c., czy też uznać ją za nieważną z powodu stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, prowadzącej w konsekwencji do nieważności całej Umowy, rozstrzygnięcie co do żądań powodów byłoby identyczne.

Wobec przesłankowego ustalenia, że przedmiotowa Umowa jest nieważna, strony powinny zwrócić sobie – zgodnie z teorią dwóch kondykcji – kwoty świadczone na podstawie tejże Umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 oraz uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Teoria dwóch kondykcji polega na tym, że każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia: bank o zwrot kwoty wypłaconego nominalnie kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku. Na uwzględnienie zatem zasługiwało żądanie powodów zasądzenia od strony pozwanej kwot stanowiących sumę wpłat dokonanych przez nich na rzecz Banku na podstawie przedmiotowej Umowy.

Podstawę prawną powyższego żądania powodów stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadne zatem okazało się żądanie powodów zasądzenia na ich rzecz sumy wpłat dokonanych przez nich tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od dnia 1 września 2008 r. do dnia 1 lipca 2020 r. Na podstawie zaświadczeń Banku, niekwestionowanych przez strony postępowania, Sąd ustalił, iż suma wpłat powodów na rzecz Banku w tym okresie wynosiła łącznie 197 930,99 zł, a więc była o 239,47 zł mniejsza niż żądali powodowie.

Zarówno w chwili zawarcia umowy jak i w czasie spłacania kredytu powodowie byli małżeństwem, istniał między nimi ustrój wspólności majątkowej oraz spłacali kredyt z majątku wspólnego. Wobec tego, Sąd zasądził na ich rzecz w/w kwotę do majątku wspólnego, a nie w częściach, jak tego żądali. W ocenie Sądu, zmiana określonego przez powodów sposobu zasądzenia żądanej kwoty (tj. w częściach po 1/2) – wobec powyższych ustaleń – była nie tylko dopuszczalna, ale i konieczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2018 r., II CNP 54/17, LEX nr 2583141).

Wobec powyższego, Sąd uwzględnił żądanie powodów co do kwoty 197 930,99 zł – zasądzając tę kwotę do ich majątku wspólnego – a w pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie ewentualne.

W związku z uwzględnieniem podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zatrzymania co do kwoty objętej tym zarzutem, a więc 170 000 zł Sąd zawarł rozstrzygnięcie przy zasądzeniu tej kwoty, a co do kwoty „wolnej” od tego zarzutu.

Odnośnie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie powodów jest zasadne w części. O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał na uwadze, iż wprowadzie powodowie przed wniesieniem pozwu pismem z dnia 11 września 2017 r. wezwali Bank do zapłaty – jednak kwoty niższej niż dochodzona w tym postępowaniu a przede wszystkim w wezwaniu tym powodowie powołali się wyłącznie na abuzywność postanowień umownych i na zawyżone raty kredytowe. W wezwaniu tym powodowie nie żądali zwrotu całych uiszczonych rat kredytowych w związku z zarzutem nieważności Umowy. Wobec tego, wezwania tego nie można było uznać za wezwanie do zapłaty oparte na zarzucie nieważności umowy. Dopiero w piśmie powodów, złożonym w tym postępowaniu, stanowiącym rozszerzenie żądania pozwu, powodowie zgłosili żądanie zapłaty (ewentualne) oparte na zarzucie nieważności Umowy. Mając na uwadze, iż stosownie do treści art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, Sąd uznał, że tygodniowy termin od doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma rozszerzającego żądanie pozwu był wystarczający, aby zapoznała się ona z żądaniem powodów, opartym na nowej podstawie prawnej i w razie uznania go za zasadne, spełniła to żądanie.

Zważywszy na powyższe, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty od 8-go dnia po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma stanowiącego rozszerzenie żądania pozwu, a więc od dnia 14 października 2021 r.. W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie odsetkowe.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu strony pozwanej dotyczącego przedawnienia roszczenia powodów. Roszczenia powodów nie można uznać za świadczenie okresowe, a więc nie jest przewidziany dla niego 3 – letni termin przedawnienia. Co do zaś kwestii początku biegu terminu przedawnienia, to w niniejszej sprawie, Sąd – dzieląc argumentację, zawartą w wyroku TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19 – uznał, że termin przedawnienia roszczenia powodów o zwrot kwot wpłaconych na podstawie niedozwolonych postanowień umownych – skutkujących nieważnością umowy – a więc o zwrot świadczenia nienależnego, zaczął biec dla powodów nie od chwili dokonania poszczególnych spłat rat kredytu, lecz od chwili, kiedy powodowie uświadomili sobie istnienie w umowie nieuczciwych postanowień umownych, co w niniejszej sprawie nastąpiło – jak zeznali powodowie – z informacji w mediach w 2017 r. (k. 868). Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony we wrześniu 2018 r., to stwierdzić należało, iż roszczenie powodów o zapłatę nie przedawniło się.

W ocenie Sądu Okręgowego słuszny okazał się zgłoszony przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022 r. zarzut zatrzymania.

Zgodnie z art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Stosownie do art. 497 k.c. przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie umowa kredytu jest umową wzajemną, ponieważ zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13).

Zgodnie natomiast ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., w sprawie III CZP 11/20, z art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania,

dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Ponadto zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, w celu uniknięcia zagrożeń związanych z niewypłacalnością kredytobiorcy kredytodawca może skorzystać z przewidzianego w art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. prawa zatrzymania, chroniąc w ten sposób swe roszczenie o zwrot wykorzystanego kapitału (bez odsetek), gdyż obowiązek jego zwrotu jest – w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy – czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania lub wynagrodzenia), a nie czymś mniej.

Podzielając powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd orzekający w niniejszej sprawie, uwzględnił podniesiony prawidłowo pod względem formalnym przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania. Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący. W niniejszej sprawie powołanie się przez stronę pozwaną na prawo zatrzymania nastąpiło przez pełnomocnika strony pozwanej – posiadającego umocowanie do powołania się na prawo zatrzymania - na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022 r., na której obecni byli powodowie. Sąd uznał, iż zarzut ten został zgłoszony bezpośrednio powodom. Ponadto w oświadczeniu, zawierającym zarzut zatrzymania, skonkretyzowana została przysługująca stronie pozwanej wobec powodów wierzycielność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 170 000 zł.

W powołanej wyżej uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Sąd Najwyższy powiązał wymagalność roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcom z trwałą bezskutecznością umowy – co wymaga należytego poinformowania konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.). W niniejszej zaś sprawie powodowie zostali pouczeni o skutkach nieważności Umowy kredytu na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022 r. i pomimo tego podtrzymali żądanie zapłaty oparte na zarzucie nieważności Umowy, a więc nie wyrazili zgody na dalsze obowiązywanie Umowy z klauzulami niedozwolonymi. W konsekwencji Umowa kredytu stała się bezskuteczna w sposób trwały ze skutkiem ex tunc. Z tych przyczyn roszczenie strony pozwanej o zwrot kwoty, wypłaconego powodom kapitału kredytu, nie uległo przedawnieniu.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 07 stycznia 2005 r., IV CK 204/04, wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zastrzegł w wyroku, że zapłata przez stronę pozwaną powodom kwoty zasądzonej odpowiadającej wysokością kapitałowi powinna nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów stronie pozwanej kwoty wypłaconego kredytu a więc 170 000 zł albo zabezpieczeniem roszczenia strony pozwanej o zapłatę tej kwoty. Orzekając o odsetkach ustawowych za opóźnienie od żądanej przez powodów kwoty 170 000 zł (stanowiącej kwotę kredytu, co do której podniesiony został przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania), Sąd miał na uwadze, iż strona pozwana – podnosząc zarzut zatrzymania – skutecznie wezwała powodów do zwrotu tej kwoty w dniu 18 stycznia 2022 r. Mając to na uwadze, Sąd uznał, iż wyłącznie do tego dnia powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 170 000 zł, wobec tego Sąd zasądził te odsetki od dnia 14 października 2021 r. do dnia 18 stycznia 2022 r., a w pozostałym zakresie co do tej kwoty oddalił żądanie odsetkowe powodów.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, uznając, że powodowie ulegli tylko w nieznaczej części swego żądania, tj. dotyczącej kwoty 239,47 zł i części żądania odsetkowego.

Od wyroku apelację złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w pkt II., III. i V., zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

i. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że kwestionowane postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów, wynikają okoliczności przeciwne;

ii. brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty obcej CHF, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu w walucie obcej CHF oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, wynikających z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie;

(...). ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwanemu została przyznana dowolność i swoboda w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy, podczas gdy okoliczność taka nie wynika z żadnych przeprowadzonych w sprawie dowodów, zaś z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego lub dowolnego ustalania kursów walut; ponadto pozwany zaoferował w tym zakresie dowód z zeznań świadka;

iv. nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, jakie procedury obowiązywały w banku w dacie zawarcia umowy w zakresie informowania klientów o charakterystyce przedmiotowego kredytu oraz o ryzyku kursowym z nim związanym i czy były one stosowane do wszystkich klientów, w tym do strony powodowej w dacie trwania procesu kredytowego i czy strona powodowa została o tej charakterystyce kredytu poinformowana, pomimo że zaoferowane przez stronę pozwaną dowody w tym zakresie, tj. w szczególności zeznania świadka A. S. (1), były zdadne do wykazania tych okoliczności;

v. ustalenie, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, podczas gdy brak jest wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego, jaki powinien zostać spełniony przez pozwany bank w tym zakresie, jak również Sąd nie wypowiada się, jaki zakres powinna mieć "modelowa" informacja o ryzyku kursowym, co doprowadziło do porównania przez Sąd informacji udzielonej stronie powodowej z nieistniejącym i niesprecyzowanym wzorcem informacji o ryzyku kursowym;

b) art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie postanowieniem z dnia 18 stycznia 2022 r. wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. (1), podczas gdy dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności biorąc pod uwagę okoliczności wskazywane przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, w tym między innymi informowanie o charakterystyce kredytu indeksowanego do waluty obcej i o ryzyku kursowym, możliwości negocjowania warunków umowy;

Powyższe naruszenia przepisów postępowania skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie zawartej ze stroną powodową została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów, co prowadzi do nieważności umowy w całości i stwierdzenia jej nieistnienia;

b) art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niewyodrębnieniu w łączącej strony umowie klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu odniesienia zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej "klauzule spreadowe"), podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniając wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.;

c) art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

d) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

e) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące przeliczania walut przy wypłacie i spłacie kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne oraz poprzez przyjęcie, że postanowienia sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy mogą być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienia umowne;

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez: (i) brak dokonania obowiązkowej oceny przez Sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; (ii) błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul przeliczeniowych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

g) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13, poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

h) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez brak uwzględnienia okoliczności, że od drugiej połowy 2009 r. strona powodowa mogła zdecydować się na zawarcie aneksu, na podstawie którego spłata kredytu byłaby

dokonywana bezpośrednio w walucie indeksacji, co powodowałoby, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne odsyłające do tabel kursowych banku nie miałyby zastosowania;

i) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu i zasądzona kwota podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne;

j) art. 411 pkt 2 i 4 k.c. poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu, w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, a także miały charakter spełnienia świadczenia przed nadejściem terminu wymagalności.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa także w tej części oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Należy ponadto wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006, III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

W związku z powyższym w pierwszej kolejności rozpoznania wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego – w tym zakresie pozwany podniósł wadliwą ocenę dowodów i w jej następstwie sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew stawianemu zarzutowi ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była wszechstronna. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, na jakich dowodach się oparł, uznając je za przydatne i wiarygodne, a jakich nie uwzględnił oraz z jakiego powodu.

Skuteczne podniesienie zarzutu wadliwej oceny dowodów nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego, a wymaga wskazania przy użyciu argumentów juredycznych rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX nr 174131). Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby wykazane zostało, że doszło do uchybienia podstawowym regułom odnoszącym się do oceny wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów czyli regułom logicznego myślenia, należytego kojarzenia faktów oraz zasadom doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innych wnioskach, które z oceny danego dowodu należy wywieść. Zarzuty skonstruowane przez pozwanego w istocie przedstawiają jego subiektywną ocenę przedstawionych przez strony dowodów, a w konsekwencji kreowany przez niego stan faktyczny. Tymczasem jeśli sąd wyprowadza z oceny danego materiału wnioski logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, to są one poprawne, jeśli kwestionujący nie wykaże uchybień w toku rozumowania sądu, zaś w tej sprawie pozwany, kwestionując ocenę dowodów w postaci zeznań powodów, a częściowo też dokumentów, nie podważył skuteczne ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy. Zwrócić należy uwagę, że w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany

nie wskazuje na naruszone kryteria oceny dowodów przez Sąd Okręgowy, co w istocie uniemożliwia szczegółowe odniesienie się do zarzutu wadliwej oceny dowodów podniesionego przez pozwanego. Sąd odwoławczy odniesie się zatem do kwestii, których dotyka wskazany zarzut.

Świadek A. S. (1) nie zawierał umowy z powodami, więc z przyczyn oczywistych nie mógł wiedzieć, jak wyglądało zawarcie umowy z powodami, jakie przekazano im informacje, mógł się wypowiadać jedynie na temat procedur w banku, przy czym na podstawie zeznań tych – z uwagi na nieuczestniczenie przez świadka w procesie kontraktowania z powodami nie dałoby się ustalić, czy je w przypadku powodów zastosowano, a tym bardziej czy mieli możliwość negocjacji postanowień umownych i jaki faktycznie zakres informacji na temat ryzyka walutowego im przekazano. Uznanie więc przez Sąd Okręgowy, że dowód ten nie miał znaczenia w sprawie, było uzasadnione z przyczyn podanych w motywach zaskarżonego wyroku. Wobec powyższego dowodem na zakres informacji udzielonych powodom i możliwość negocjacji umowy były ich zeznania. Powodowie zaś jasno wskazali, że nie negocjowali postanowień umownych, nie wyjaśniono im poszczególnych postanowień, w tym mechanizmu tworzenia tabel kursowych i indeksacji, nie przedstawiono symulacji rat i salda, za to akcentowano bezpieczeństwo kredytu indeksowanego walutą szwajcarską i jej stabilność. Powodowie nie mogli też zabrać projektu umowy do domu, by móc spokojnie rozważyć jej postanowienia. Sąd pierwszej instancji wyprowadził więc słuszne wnioski, że sporne postanowienia nie zostały wprowadzone do umowy w wyniku indywidualnego uzgodnienia stron, a powodowie nie zostali w sposób właściwy poinformowani o ryzyku kursowym, sposobie ustalania kursu waluty w tabeli kursowej i wpływie mechanizmu waloryzacji na wysokość świadczeń z umowy.

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Dla wykazania, że kwestionowane postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione, nie jest wystarczające nawet wykazanie, że w tej kwestii toczyły się negocjacje, jeżeli bowiem postanowienie nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385¹ k.c. znajdzie zastosowanie, chyba, że przedsiębiorca wykaże, że zaakceptowanie klauzuli przez strony oparte było na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (por. Komentarz do art. 385¹ k.c. red. Gniewek, 2021, wyd. 10, Zagrobelny, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, Lex nr 1771046). W tej sprawie pozwany nie udowodnił, a to na nim spoczywał zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie, aby postanowienia zmiennego oprocentowania i waloryzacyjne powstały wskutek indywidualnego uzgodnienia z powodami.

Odwoływanie się przez pozwanego do Rekomendacji (...) potwierdza w istocie konkluzję, że powodom przekazano ograniczony zakres informacji, przy czym Rekomendacja (...) nie stanowi źródła prawa, więc pozwany nie zwalnia się z odpowiedzialności za niewypełnienie obowiązku informacyjnego poprzez ustalenie, iż stosował się do tej Rekomendacji.

Istotnie powodowie podpisali oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej, tyle że dokumenty te – podobnie jako sama umowa – stanowiły formularze arbitralnie wprowadzone przez pozwanego, a nadto miały charakter blankietowy, bowiem nie precyzowały, jaki faktycznie zakres informacji na temat ryzyka kursowego przekazano powodom.

Nie można podzielić twierdzenia, jakoby powodowie świadomie wybrali kredyt indeksowany w CHF. Sam wybór oferty kredytu indeksowanego nie świadczy o tym, że był to ich swobodny i świadomy wybór, skoro powodom potrzebne były środki na zakup mieszkania w Polsce, a więc w walucie, którą płacili za nieruchomości czyli w PLN, nie zaś w CHF. Powodom przedstawiono zaś ofertę kredytu indeksowanego jako najkorzystniejszą, akcentowano wypłatę i spłatę złotówkowe, bez wyjaśnienia, jakie kredyt taki niesie dla nich zagrożenia. Wybór świadomy miałby miejsce, gdyby powodowie poznali wszelkie wady i zalety kredytu indeksowanego, co nie miało miejsca z uwagi na ograniczony zakres informacji przekazany im przez pracownika pozwanego.

Trafne było także ustalenie, że bank dysponował swobodą i dowolnością w ustalaniu kursu waluty. W tym zakresie ustalenia i oceny Sądu pierwszej instancji należy zaakceptować. Sposób ustalania kursu waluty, tworzenia tabel

kursowych i skutek stosowania dwóch kursów kupna i sprzedaży nie zostały ujawnione powodom. Z kolei informacja o ryzyku kursowym podana została w sposób całkowicie ogólnikowy, sprowadzała się do stwierdzenia zmienności kursów walut i niesprecyzowanego jego wpływu na zobowiązania powodów (vide: podpisane przez nich oświadczenia) bez przedstawienia kursów historycznych i jakichkolwiek symulacji. Na podstawie tak przedstawionej informacji powodowie nie mogli oszacować rzeczywistych kosztów zawieranej umowy.

Wobec powyższego prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił zarówno zeznania powodów, jak i przedstawione dokumenty. Można jedynie dodać, że oceny tej nie zmienia fakt, iż pracowników banku zobowiązywano do przekazania klientom pewnych informacji, co wynikało z wewnętrznych uregulowań u pozwanego. Posiadanie przez bank wewnętrznych procedur, na podstawie których konstruowano tabele kursowe nie oznacza, że bank nie czynił tego w sposób jednostronny i arbitralny jako strona umowy, skoro na podstawie nieznanych konsumentowi kryteriów ustalał kursy walut, które następnie stosował do przeliczenia świadczeń wynikających z umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że bank ustalał kurs w tabeli kursowej w sposób podobny jak inne banki oraz że stosował ten kurs także do innych czynności bankowych i był zobowiązany do publikowania tabeli kursowej w świetle obowiązujących przepisów. Chodzi bowiem o brak możliwości weryfikacji sposobu jego ustalenia przez konsumentów, co prowadzi do wniosku, że tworzenie tabeli kursowej i określanie wysokości kursu pozostawało poza jakąkolwiek kontrolą powódki, która w dacie zawierania umowy nie posiadała wiedzy, w jaki sposób będzie ustalany kurs stosowany do przeliczenia świadczeń z umowy. Umowa i regulamin nie zawierały obiektywnych kryteriów jego ustalania. W ten sposób bank zapewnił sobie jednostronny wpływ na ustalanie wysokości kursu waluty, a w konsekwencji wysokości świadczeń stron wynikających z umowy. Powodowie nie znali zastosowanego mechanizmu przeliczeniowego, co uniemożliwiało im ocenę ryzyka walutowego.

W tym stanie rzeczy wywody pozwanego, że tabele kursowe nie były ustalane dowolnie, są irrelewantne prawnie, ponieważ kluczowa jest okoliczność, że były dla powodów nieweryfikowalne.

Przy kredycie denominowanym czy indeksowanym w walucie obcej istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie mają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związane z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowaną w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może się dla niego okazać trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-609/19 i w sprawach połączonych od C-776/19 do 782/19 (...) SA).

W orzecznictwie wskazuje się na konieczność szczególnej staranności banku przy stosowaniu w wieloletniej umowie mechanizmu działania kursowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 czy z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, Legalis). Ważne jest wyraźne wskazanie niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych. Obowiązek informacyjny powinien zostać wykonany w sposób uwidaczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu niesie w sobie poważne ryzyko, a jego zaakceptowanie może rodzić powinność zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek ten określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełną orientację odnośnie do istoty transakcji, a z jego naruszeniem judykatura wiąże konieczność zastosowania odpowiedniej sankcji przy rozstrzygnięciu sporu między przedsiębiorcą i konsumentem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17 czy z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17, Legalis).

W ramach wykonywania obowiązku informacyjnego od powodów odebrano jedynie oświadczenia dotyczące świadomości ryzyka związanego z umową, na co wskazuje skarżący kwestionujący brak udzielenia powodom informacji.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest wystarczające dla udowodnienia, że wobec konsumenta wypełniono obowiązek informacyjny, odebranie od konsumenta osobnego oświadczenia czy zawarcie w umowie stwierdzenia, że ryzyko związane ze zmianą kursu ponosi kredytobiorca o standardowej treści, że o ponoszeniu tego ryzyka został poinformowany i w pełni je akceptuje. Przy tak istotnej umowie, jak umowa o kredyt hipoteczny zawierana na wiele lat, wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji związanego z ryzykiem kursowym, wymagało od banku zachowania szczególnej staranności w zakresie wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym produktem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych, w tym kosztów finansowych, zawieranej umowy. W orzecznictwie zwrócono też uwagę, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki jako bezpieczny, bo oferowany w „najbardziej stabilnej walucie świata” (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, Lex nr 2744159).

Istotne nie jest to czy pozwany stosuje kurs rynkowy, czy też nieznacznie od tego kursu rynkowego odbiegający, czy postępuje w podobny sposób jak inne banki oraz czy kursy walut ulegają zmianie, ale to jaki ma wpływ na zaciągnięte zobowiązanie wprowadzenie mechanizmu waloryzacji oraz klauzul przeliczeniowych. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie ekonomii czy analiz finansowych, stąd zrozumiałe jest, że polega na informacji banku przy ocenie ryzyka. Dlatego ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być konsumentowi udzielane informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka, np. poprzez wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu czy też jego stabilność (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2019 r., IV CSK 309/18).

W okolicznościach tej sprawy można co najwyżej uznać, że pozwany odebrał od powodów standardowe oświadczenia, jak w treści umowy, przy czym nie towarzyszyła temu rzetelna informacja, bowiem jej zakresu pozwany nie wykazał, zaś zeznania powodów o sposobie oferowania produktu przeczą twierdzeniom o podaniu im odpowiedniej informacji o ryzyku, pomimo istnienia w banku stosownej instrukcji dla pracowników.

Trafnie więc Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie wypełnił wobec powodów obowiązku informacyjnego w taki sposób, aby w dacie zawierania umowy byli oni w stanie zrozumieć ryzyko walutowe, sposób wyliczenia świadczeń stron wynikający z umowy, a w konsekwencji ocenić ekonomiczne skutki umowy.

Zarzuty pominięcia wniosków dowodowych pozwanego są bezzasadne. Jak wyżej zaznaczono, świadek A. S. (1) nie mógł nawet potencjalnie mieć wiedzy o zakresie informacji przekazanych powodom, bo nie brał udziału w żadnym spotkaniu, na którym mogły być one przekazane. Z innych postępowań Sądowi Apelacyjnemu znana jest z urzędu okoliczność, że świadek rozpoczął pracę w poprzedniku prawnym pozwanego banku w 2011 r., a więc kilka lat po zawarciu przedmiotowej umowy. Sama wiedza o procedurach wewnętrznych nie zastępuje wiedzy o przebiegu konkretnego procesu kontraktowania. W konsekwencji nie było podstaw do zmiany postanowienia Sądu Okręgowego w tym względzie, a zarzut naruszenia art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. nie jest słuszny.

Również dowód z opinii biegłego słusznie został uznany za nieprzydatny, bowiem kwestia czy kursy walut wynikające z tabel kursowych banku miały charakter rynkowy oraz jak kształtowałyby się raty kredytu przy zastosowaniu średniego kursu NBP, jest irrelevantna prawnie. Istotne jest czy powodowie w chwili zawierania umowy znali mechanizm tworzenia tabel kursowych oraz fakt, że zostały im one narzucone przez pozwanego.

Reasumując: pozwany nie podważył skutecznie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny stał się podstawą ocen prawnych dokonywanych w kontekście zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji pozwanego.

Zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 § 1 i 3 k.c. oraz art. 65 k.c. jest o tyle słuszny, że umowa stron nie jest dotknięta bezwzględną nieważnością. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28

kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, gdzie stwierdził, iż sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. Jest to rozwinięcie stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wskazującego, że umowa taka jest dotknięta trwałą bezskutecznością, o ile konsument nie wyrazi woli dalszego obowiązywania umowy. W przeciwnym wypadku trwała bezskuteczność prowadzi do upadku umowy i jej nieważności ze skutkiem ex tunc. W konsekwencji taka umowa jest nieważna, aczkolwiek nie z uwagi na sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego, a ze względu na to, że po eliminacji klauzul abuzywnych nie może istnieć ze względu na brak minimalnego konsensusu stron co do jej essentialia negotii. W tym stanie rzeczy chybiona konstatacja Sądu pierwszej instancji o bezwzględnej nieważności umowy nie ma wpływu na finalną trafność rozstrzygnięcia.

Niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, bowiem wbrew stanowisku pozwanego, nie ma podstaw do rozdzielania mechanizmu indeksacji na klauzule walutowe (ryzyka walutowego) i klauzule spreadowe. Klauzula walutowa i klauzula spreadu składają się bowiem na całość mechanizmu indeksacyjnego, zatem są ściśle ze sobą powiązane i nie ma podstaw do ich odrębnej oceny. Również nawet stwierdzenie braku abuzywności jednej z tych klauzul nie przesądziło o tym, że sam mechanizm indeksacji nie ma charakteru niedozwolonego. Ostatnie orzecznictwo Sądu Najwyższego nakazuje łączną ocenę tych obu klauzul, odrzucając ich rozróżnienie na część kursową i przeliczeniową zasadnie podnosząc, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonywane i postanowienia waloryzacyjne nie mogą odnieść skutku. Funkcjonowanie klauzuli waloryzacyjnej opiera się na odesłaniu do kursu waluty ustalonego przez bank w tabeli kursowej, zatem brak jest podstaw do odrębnej oceny rzeczonych klauzul (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344 czy z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 OSP 2019/12/115). Również w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r. (I CSKP 55/21, Legalis) Sąd Najwyższy jasno wskazał, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę waloryzacyjną, określają główne świadczenia stron. Nie ma więc podstaw do ich odrębnej oceny. W powyższym kontekście jako nieuzasadniony jawi się zarzut naruszenia art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że postanowienia indeksacyjne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny oraz że nie stanowią one niedozwolonych postanowienia umownych, zatem zaskarżony wyrok nie narusza art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. i art. 385¹ § 1 i 2 k.c.

Jak to już podniesiono wyżej, postanowienia waloryzacyjne były niejasne dla powodów, zostały sformułowane w sposób nietransparentny. Wynika to przede wszystkim z niewypełnienia przez pozwanego we właściwy sposób obowiązku informacyjnego wobec powodów oraz jednostronnego wpływu pozwanego na kształtowanie kursu waluty zamieszczanego w tabeli kursowej banku, stosowanego do przeliczeń. Takie działanie banku skutkowało brakiem możliwości oceny ryzyka przez powodów oraz ekonomicznych skutków umowy zawieranej na wiele lat.

Aktualne orzecznictwo jednoznacznie wskazuje, że postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, ; 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, Legalis; 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, Legalis; 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, Legalis; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Legalis; 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis; 30 września 2020 r., I CSK 556/18, Legalis; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, L.). Niewątpliwie taka sytuacja wystąpiła w ustalonych w sprawie okolicznościach, zatem trafnie Sąd Okręgowy zakwalifikował postanowienia waloryzacyjne i przeliczeniowe jako niezrozumiałe i niejednoznaczne.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, interpretując kryteria zawarte w art. 385¹ § 1 k.c., że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Zaś w celu ustalenia, czy klauzula znacząco narusza interesy konsumenta, trzeba w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które - w braku umownej regulacji - wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, niepubl., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017/1/9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, niepubl., z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, niepubl., z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, niepubl.). Istotne znaczenie dla oceny abuzywności postanowienia ma wymaganie jego zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) wynikające z art. 385 § 2 k.c. i art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 5 dyrektywy 93/13, oceniane m.in. z uwzględnieniem informacji dostarczonych konsumentowi przez przedsiębiorcę na etapie zawierania umowy (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 i tam przywoływane orzecznictwo krajowe i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

Sąd odwoławczy nie znajduje uzasadnienia dla uwzględnienia zarzutów, które związane są z przyjętą przez Sąd Okręgowy sankcją zamieszczenia w umowie postanowień abuzywnych.

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 czy z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14). O niejednoznaczności klauzuli nie decydowała więc w niniejszej sprawie niezrozumiałość przekazu pod względem językowym, bo ten wydawał się czytelny. Jak już wyżej podniesiono, ani na etapie informacji przedkontraktowej, ani w samych rozwiązaniach umownych brak było transparentnego zdefiniowania zasad ustalenia przyszłych obciążeń w złotych polskich.

W konsekwencji trafnie Sąd Okręgowy uznał, że zakwestionowane klauzule określające główne świadczenia stron są abuzywne, bowiem poprzez swoją nieprzejrzystość, narzucenie oraz zaniechanie przez bank obowiązku informacyjnego co do zakresu ryzyka walutowego obciążającego konsumenta rażąco naruszają jego interesy. Czyni to bezzasadnymi zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. i przepisów z nim powiązanych.

Niedozwolone postanowienia nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, a stwierdzenie takiego ich charakteru zmierza do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się w braku owego warunku, w tym uzyskania zwrotu nienależnie pobranych przez przedsiębiorcę korzyści (por. wyroki TSUE z dnia 14 marca 2019 r, C – 118/17 i z dnia 31 maja 2018 r., C – 483/16). Konsument może je następnie sanować, udzielając świadomej i wyraźnej woli na jego obowiązywanie (por. wyroki TSUE z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 i z dnia 21 lutego 2013 r. C – 472/11). W uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy dopuścił możliwość potwierdzenia w drodze czynności prawnej: jednostronnej wypowiedzi sanującej konsumenta bądź umowy, w której strony wyrażą wolę nadania skuteczności określonym postanowieniom umownym albo też w drodze interwencji normatywnej. Takiego skutku nie sposób jednak wywodzić z faktu wieloletniego dokonywania spłat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis).

Charakteru sanującego wadliwość umowy nie miała też nowelizacja prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych

oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej). Zapisy ustawy ani nie uznawały konkretnych postanowień za abuzywne, ani nie zawierały gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby je zastąpić w sposób pozwalający na uznanie ich za odpowiadające wymogom dyrektywy 93/13 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Sąd Okręgowy nie naruszył zatem art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Sama możliwość zawarcia działającego wyłącznie na przyszłość aneksu do umowy kredytu umożliwiającego jego spłatę w walucie indeksacji – również w wyniku zmiany regulaminu - nie eliminowała wadliwego mechanizmu przeliczenia kwoty kredytu i już uiszczonych spłat.

Ponadto jak już zostało wyjaśnione, naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank w jego tabelach kursowych, ale także w przerzuceniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska, że uprawnienie, jakie uzyskali kredytobiorcy w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpują instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

Skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Usunięcie klauzul indeksacyjnych i uznanie kredytu za złotowy skutkowałoby zaniknięciem ryzyka kursowego, prowadząc do przekształcenia stosunku umownego w sposób istotny. Wyeliminowanie samej tylko klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałby rozliczenie wpłat ratalnych. Wykonanie umowy w obu wypadkach wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 TSUE wykluczył koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie ustalonym zwyczajem czy zasadami słuszności. Wcześniej nie odrzucał możliwości zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale zastrzegał, że może to nastąpić w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C – 26/13 i z dnia 26 marca 2019 r., C – 70/17). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20 TSUE zawężił usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstrasżającego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku TSUE z dnia 2 września 2021 r., C 932/19, (...), także nie przyniesie skutków oczekiwanych przez pozwanego, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu – kurs sprzedaży lub jakikolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Cytowany wyrok nie wypowiedział się na temat możliwości

zastępowania luk powstałych po niedozwolonych postanowieniach przepisami dyspozytywnymi i jego znaczenie dla rozważanej problematyki upadało.

Art. 358 k.c. w nowym brzmieniu wszedł w życie po zawarciu przedmiotowej umowy, więc nie ma do niej zastosowania. Po drugie odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 prawa wekslowego z uwagi na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku sformułowanego przez Sąd pierwszej instancji, że sporna umowa kredytu jest nieważna w wyniku bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy w następstwie braku zgody powodów na ich sanowanie. W konsekwencji bezskuteczności tych postanowień w umowie brak jest minimalnego porozumienia – brak essentialia negotii. To nakazuje uznać, że umowa kredytu jest nieważna w całości, nie może ona bowiem istnieć po usunięciu z niej ww. niedozwolonych postanowień umownych. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest w całości kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne.

Nie jest możliwe utrzymanie kontraktu po wyłączeniu klauzuli ryzyka walutowego. Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłaby bowiem do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie zawarcia umowy.

Niezasadne było zatem stanowisko pozwanego o możliwości dalszego wykonywania umowy po ewentualnym wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych. Niezasadne były więc zarzuty naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. tzw. antyspreadowej w powiązaniu z przepisami prawa bankowego.

Należy ponadto wskazać, że orzecznictwo odrzuciło w zasadzie możliwość zastępowania przez sąd nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Działania sądu powinny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w nich nieuczciwych warunków umownych. Skutek ten nie mógłby być osiągnięty, gdyby umowa mogła być uzupełniana w niezbędnym zakresie przez sąd poprzez wprowadzenie do umowy postanowień uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował narzucając nieuczciwe warunki umowy, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie warunków uczciwych, które winny być konsumentowi zaproponowane od razu. W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych, np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP, należy wykluczyć jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13. Ryzyko przedsiębiorcy byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W rezultacie zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul, umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co sąd

meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy. Jednocześnie obowiązywanie umowy w dalszym ciągu po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych postanowień pomyślane jest jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, Legalis).

W sposób oczywisty nie da się zastosować do umowy stron stawki referencyjnej WIBOR, ponieważ w ten sposób powstałaby konstrukcja z pewnością nieobjęta zgodnym zamiarem stron, a co więcej nieistniejąca w polskim obrocie prawnym, która w dodatku doprowadziłaby do zaniknięcia ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy stron.

Nadto zauważyć wypada, że w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. TSUE jasno wskazał, że niezgodny z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia umowy poprzez zmianę treści nieuczciwego warunku (C-19/20, (...). przeciwko Bankowi (...).S.A).

W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, stwierdzono, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może jednak udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Sąd Najwyższy przesądził też, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na przyznaną kredytobiorcy - konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca - konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia. Sąd Najwyższy przypomniał, że do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony i nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać pod warunkiem wyrażenia zgody na postanowienie albo - jeżeli są spełnione przesłanki - w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jak długo trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń.

Trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. (*condictio sine causa*) oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c., a decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Sąd Najwyższy uznał w konsekwencji, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć, zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Co do zasady zatem - w braku sanującego działania konsumenta - jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019,

z. 12, poz. 115, 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.). Zarzut naruszenia art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. nie jest więc trafny.

W świetle jednoznacznego stanowiska powodów, która nie godzili się na utrzymanie umowy w mocy, musiała być ona uznana za trwale bezskuteczną (nieważną). Powodowie są przy tym świadomi skutków nieważności i obowiązku zwrotu świadczeń przez każdą ze stron. Umowę zawartą przez strony należy więc uznać za trwale bezskuteczną (nieważną), gdyż nie może ona obowiązywać bez kwestionowanych warunków.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie czy zatrzymanie, za pomocą których może dochodzić od powodów zwrotu przekazanych im środków pieniężnych lub zabezpieczenia swojego roszczenia. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 4 k.c., ponieważ powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy przed jej upadkiem.

Wobec powyższego powodom przysługiwało roszczenie o zwrot nienależnie uiszczonych kwot w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy, w tym zakresie powództwo było w całości uzasadnione.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Dorota Markiewicz